



Sygn. akt II CSK 615/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa B. G.

przeciwko M. B. G., K. G., D. G. i M. G.

o wydanie nieruchomości,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 kwietnia 2007 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala skargę kasacyjną; nie obciąża skarżących kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2007 r. oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w J. z dnia 12 kwietnia 2007 r., którym ten Sąd nakazał stronie pozwanej, aby wydała powodowi bliżej określony lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość, położony w J. Sąd ustalił, że powód jest właścicielem tego lokalu. Stwierdził, że zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut

zasiedzenia tego lokalu nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż jej poprzednicy prawni, stryjostwo powoda, T. i H. małżonkowie G., nie byli jego posiadaczami samoistnymi.

Skarga kasacyjna strony pozwanej zawiera zarzut naruszenia art. 378 § 1, 385, 328 § 2 k.p.c., i zmierza do uchylenia wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna oparta jest na podstawie drugiej z art. 398³ k.p.c., t.j. naruszeniu przepisów postępowania. Naruszenie przepisów postępowania stanowi podstawę skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący powinien więc wykazać, że następstwa stwierdzonych wadliwości były tego rodzaju lub skali, że współkształtowały (lub mogły kształtować) treść zaskarżonego orzeczenia (zob. orzeczenie SN z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSN 1997, nr 6-7, poz. 82).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., trzeba podkreślić, że w artykule tym występują, i to obok siebie, pojęcia „granice apelacji” i „granice zaskarżenia”. Skoro ustawodawca używa ich rozdzielnie, to oznacza, że nie są one tożsame. Pojęcie granic zaskarżenia w postępowaniu apelacyjnym należy rozumieć zgodnie z art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c. Chodzi tu zatem o wskazanie podmiotowych i przedmiotowych granic zaskarżenia wyroku sądu I instancji. W istocie sprowadza się to do wskazania, czy w apelacji wyrok skarżony jest w całości czy tylko w części, a jeżeli w części, to w jakiej. Szerszym natomiast pojęciem jest, użyte przez stronę skarżącą, pojęcie granic apelacji, gdyż - poza granicami zaskarżenia - jej granice wyznaczają także przytoczone zarzuty, niekiedy nowe fakty i dowody, a także wnioski apelacyjne (art. 368 § 1 pkt 2-5 k.p.c.).

Zarzutem apelacyjnym może być każdy argument przemawiający przeciwko wyrokowi sądu I instancji. W tej sytuacji, zważywszy także na skomplikowany charakter sprawy, Sąd Okręgowy - rozpoznając apelację strony skarżącej - zasadnie miał na względzie te kwestie, które miały dla jurydycznej oceny zarzutu zasiedzenia znaczenie podstawowe. W szczególności, czy poprzednicy prawni strony pozwanej władali lokalem jako posiadacze samoistni w rozumieniu przepisu art. 172 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jedynie samoistne posiadanie może stanowić konstytutywną przesłankę nabycia przez zasiedzenie własności lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość.

Powód kwestionował samoistny charakter posiadania lokalu przez jego stryjostwo (zasadność zarzutu zasiedzenia), i w tym zakresie Sądy niższych instancji prowadziły

obszerne postępowanie dowodowe. Potwierdziło ono wprawdzie sam fakt władania lokalem przez stryjostwo powoda, tj. ewentualną tzw. podstawę domniemania prawnego z art. 339 k.c., jednakże nie pozwalało ono przyjąć wniosku określonego w tym przepisie tej treści, że władztwo stryjostwa wykazywało cechy władztwa samoistnego. Sąd Okręgowy ustalił, że w umowie, której skutkiem było przeniesienie własności lokalu na powoda, przyjęto, iż stryjostwo do czasu swej śmierci będzie posiadać lokal dla kogoś - a nie dla siebie. Mimo posiadania uprawnienia do dożywotniego posiadania lokalu wraz możliwością pobierania pożytków i z jednoczesnym obowiązkiem ponoszenia ciężarów związanych z jego utrzymaniem, uznawali oni prawo własności powoda. Z wielu wypowiedzi stryja złożonych w różnym okresie czasu i wobec różnych osób wynika, iż traktował on powoda jako właściciela lokalu. W konsekwencji, w świetle tych kluczowych ustaleń dla oceny zarzutu zasiedzenia niepodobna przyjąć, że Sąd Okręgowy naruszył art. 378 § 1 k.p.c. w sposób, który mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. za punkt wyjścia przyjąć trzeba określoną chronologię zdarzeń przewidzianą w Kodeksie postępowania cywilnego, w ramach której ciąg procesu myślowego i decyzyjnego sądu orzekającego - niezależnie od szczebla instancji - kończy się z chwilą sporządzenia sentencji orzeczenia. Natomiast pisemne uzasadnienie stanowi jeśli nie odwzorowanie, to sprawozdanie możliwie wiernie odzwierciedlające ten proces. Ma zatem charakter czynności następczej (wtórnej) w stosunku do samego podjęcia decyzji. A zatem, to, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie, co znajduje potwierdzenie w art. 398¹⁴ k.p.c., w myśl którego Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną także wtedy, gdy mimo błędnego uzasadnienia orzeczenie odpowiada prawu.

Wychodząc z tych założeń Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał zapatrywanie, zgodnie z którym sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacji tylko wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jedynie bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 może być - w świetle art. 393¹ pkt. 2 k.p.c. - uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; wyrok SN z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.). Stanowisko to zachowało walor aktualności także pod rządem art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Wbrew zarzutom podnoszonym w skardze

kasacyjnej, uzasadnienie zaskarżonego wyroku, na taką kontrolę pozwala. Sąd Okręgowy przyjął w istocie w całości za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny jako poprawnie wyprowadzony z przedstawionych mu dowodów. Sąd Okręgowy uznał, że trafnie Sąd I instancji ustalił okoliczności faktyczne pozwalające na ocenę prawną charakteru posiadania przez stryjostwo powoda spornego lokalu.

I na koniec, odnośnie do zarzutu naruszenia art. 316 k.p.c. Na wstępie Sąd Najwyższy podkreśla, iż skarżący, który zarzuca w skardze kasacyjnej naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. winien wskazać konkretne zdarzenia, których sąd nie uwzględnił oraz wpływ tych zdarzeń na wynik sprawy (wyrok SN z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 194/00). Zdaniem strony skarżącej Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok naruszył art. 316 k.p.c., poprzez zaniechanie ustalenia, czy pozwani K. G. i D. G. władają spornym lokalem.

Zarzut ten w tym zakresie nie jest uzasadniony, ponieważ gdyby nawet przyjąć, jak tego chce strona skarżąca, że przedmiot niniejszego procesu nie jest objęty ogólnym następstwem prawnym, to zajęcie odmiennego stanowiska przez Sąd Okręgowy nie stanowiłoby naruszenia art. 316 k.p.c.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.